

Bezpieczna Polska

Autor tekstu: **Kamil Kłosiński**

Szczerze lub nie, ale nie należę do pokolenia, które pamięta epokę PRL, urodziłem się bowiem w miesiąc po wyborach czerwcowych i nazwisk Bieruta, Gomułki, Breżniewa czy Osóbki-Morawskiego uczyłem się jedynie na potrzeby zajęć z historii oraz realizacji historycznego hobby. Nie mogłem więc zetknąć się z wszechwładną ideologią, apologiami marksizmu-leninizmu, kultem towarzyszy partyjnych, stalinowskim terrorem i innymi radosnymi okolicznościami związanymi z wprowadzaniem raju na ziemi w postaci komunizmu pod taką czy inną postacią, za co po dziś dzień winny jestem losowi podziękowania.

Wydawało się, że wraz z upadkiem tego ustroju a wraz z nim pewnej epoki w historii, nauczona tym przykładem Polska uwolni się o kajdan ideologii państwowej, od promowania jednego sposobu myślenia kosztem drugiego, stając się państwem światopoglądowo neutralnym, czasem nawet próbując zbliżyć się do ideału państwa minimum (jakkolwiek niedorzeczna mogłaby się taka konstatacja wydawać). Całe życie przeżywszy w wolnej Polsce nie mam oczywiście dla porównania punktów odniesienia w postaci blizn po pałowaniu czy szkorbutu od długoletniego więzienia, ale nawet te braki pozwalają mi stwierdzić, że nie jest w tym kraju z tą wolnością światopoglądową oraz neutralnością państwa aż tak źle. Oczywiście są kraje, gdzie jest lepiej, a są takie, gdzie znacznie gorzej, ale summa summarum da się żyć. Zgodnie z przyjętym paradygmatem możemy sobie zasadniczo mówić, co nam się podoba i robić to, na co mamy ochotę, naturalnie jeżeli nie czynimy tym krzywdy innym i nie naruszamy tym ich tożsamyh praw. Możemy utożsamiać się z różnymi ideologiami (choćby najgłupszymi) oraz być ich wrogami (choćby były najrozsądniejsze). Ergo- nie jest źle.



Spójrzmy na powyższy obrazek. Oto światły przywódca i pierwszy przywódca Polskiej

Rzeczpospolitej, Ludowej Bolesław Bierut, z charakterystycznym wąsem i wyrazem wspaniałomyślności na twarzy. Obok niego niechybnie bohaterski dowódca Armii Ludowej Michał Rola-Żymierski, dzielnie asystujący towarzyszowi przewodniczącemu. Hasło chwytliwe, jak w piosence. Ale ja nie o tym. Otóż czasy towarzysza Bieruta, jego niekwestionowanego autorytetu i eksperckiej wiedzy w każdej nieomal dziedzinie minęły i nie usłyszysz już zwyczajowej dziesięciminutowej owacji na stojąco. Minęły też czasy jego następców, zastępców czy kolegów po fachu. Koniec PRL przyniósł pustkę, bo nagle zbrakło wodza, którego można by bezkrytycznie wielbić, bo kto jak kto, ale Wałęsa to się średnio, na to odpowiedzialne stanowisko nadawał. Ale krótko trwał wakat — na stanowisko naczelnego idola wybrano przez aklamację Jana Pawła II, ówczesnego papieża, Papieża-Polaka i jakie on tam jeszcze zaszczytne tytuły nosił. Gdy żył, wielbiono go, mniej czy bardziej słusznie przypisując mu zasługi, nie mnie to oceniać. Ale gdy umarł, to się dopiero diatwa rozpalila, mimo żalu, który wyrażała cała postępowa ludzkość, gdy jej wódz odszedł do domu ojca, czy jakoś tak. Wnet sypały się, jak z nieba spadające, pomniki i place, pochwałam i aktom poddaństwa nie było końca.

Niedbały na wszelką krytykę a prawem felietonisty i prześmiewcy wsparty przytoczę fragment panegiryku na cześć Stalina z okazji jego bohaterskiej śmierci (z pewnymi zmianami) :

Dnia 2 kwietnia 2005 r. zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz — największy Geniusz ludzkości Karol Wojtyła. W dniach ciężkich głęboki ból narodu polskiego podziela cała przodująca i postępowa ludzkość. Imię Jana Pawła II jest bezgranicznie drogie nie tylko ludziom polskim, ale nam wszystkim miłującym pokój...
(...)

Na wszystkich torach kolejowych stanęły pociągi, na szosach i ulicach miast stanęły samochody. Zatrzymały się także na morzach statki. Stanęły maszyny w fabrykach. Głęboką ciszę przerywają jedynie salwy artyleryjskie oraz syreny fabryczne, gwizd lokomotyw i statków... Po ciszy dzieci składają ślubowanie na krzyż, że zawsze krzewić będą naukę i ideę Jana Pawła II... Choć przestało bić serce Drogiego nam Wodza, to jednak pamięć żyć będzie zawsze wśród nas... [1]

Prawda, jak idealnie pasuje? Ktoś mógłby pomyśleć, że kalam pamięć największego z wszystkich Polaków, autorytetu moralnego i kogo tam jeszcze, porównując go do zbrodniarza Stalina, ale mnie chodzi tylko o to, by ukazać, jak bardzo takie akty ubóstwienia, takie pisane hagiografie są uniwersalne, gdyż pozbawione jakiegokolwiek treści, czy odniesienia do rzeczywistości — jest w nich tylko kult, a ten pasuje do każdego, czy ktoś się nazywa Wojtyła czy Stalin.

Ja tu sobie drwić pozwalam, a tu przecież o sprawie poważnej miałem pisać. Otóż Akademia Obrony Narodowej organizuje konferencję o wdzięcznej nazwie *Jan Paweł II a problemy bezpieczeństwa* (tutaj [link](http://www.aon.edu.pl/pl/dzialalnosc-naukowa/konferencje-i-seminaria/jan-pawe-ii-a-problemy-bezpieczestwa-kwiecie-2013) (<http://www.aon.edu.pl/pl/dzialalnosc-naukowa/konferencje-i-seminaria/jan-pawe-ii-a-problemy-bezpieczestwa-kwiecie-2013>)), na której największe jak podejrzewam autorytety w dziedzinie obronności wypowiedzą się będą na tematy objęte problematyką konferencji. Sprawa już stała się słynna, ale mniej się mówi o poruszanych zagadnieniach, lecz o samym pomysle, a szczególności o odwołaniu się do nauczania Jana Pawła II. Zaskakuje to tym bardziej, że za życia ów papież nie przechwalał się zbyt swą wiedzą na temat polityki nieprolifracji broni jądrowej, terroryzmu, handlu narkotykami czy kontrolowania reaktorów atomowych, a tu nagle bęc — i okazuje się nam papież-Polak autorytetem w dziedzinie bezpieczeństwa. Nie będę się zresztą nad organizatorami pastwił, satysfakcjonująco uczynili to użytkownicy na [tym](http://www.racjonalista.pl/forum.php/s,539364) (<http://www.racjonalista.pl/forum.php/s,539364>) forum (niektóre posty są tak wspaniałe, że muszę się do nich odnieść).

Wydaje się zbędne tłumaczenie, czemu w zakompleksionym smutnym kraju nad Wisłą raz po raz przywołuje się pamięć jednego Polaka, któremu się udało, którego przykładem próbuje się leczyć kompleks Wielkiej Polski obecny w sercach wielu jej obywateli, którym szczególnie bliskie są hasła „silnej Polski”, „bardzo silnej Polski”, „mocnej pozycji” i innych określeń związanych z siłą, która w szczególności ma się odnosić do „pachołków z Brukseli”.

Polacy zawsze lubili idoli. Mamy Jana Pawła, kiedyś mieliśmy Bieruta, a wcześniej Piłsudskiego. Ale właśnie o pierwszym przywódcy PRL pomyślałem, gdy przeczytałem to nieszczęsne ogłoszenie o konferencji AON, gdyż przypomniał mi się sowiecki zwyczaj organizowania podobnych konferencji, w których często odwoływano się do nazwisk wodzów rewolucji, choćby to nawet najgłupiej zabrzmieć miało. Wspomniał o tym użytkownik **Kuba K.**, mówiąc jako osoba znająca te czasy : *Wtedy też każdy, najgłupszy nawet temat był wałkowany w odniesieniu do „myśli leninowskiej”, bądź w najlepszym razie „w świetle idei marksistowskiej”.* Stwierdza też : *gdyby tak JP II zastąpić w tym tekście Leninem, Marksem, bądź Engelsem, to pewnie nikt nie miałby wątpliwości, że to*

program konferencji sprzed circa 40-50 lat. A mnie Bierut przyszedł do głowy i fantazując nieco, podjąłem tę próbę.

Szanowni Państwo, mamy zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w konferencji na temat: Bolesław Bierut a problemy bezpieczeństwa organizowanej przez Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego. Celem konferencji jest określenie wyzwań w tworzeniu bezpieczeństwa Polski i Europy w XX wieku w świetle idei marksistowskiej oraz nauczania towarzysza Bolesława Bieruta. Do dyskusji zapraszamy przedstawicieli środowisk naukowych i partyjnych. Z uwagi na znaczenie problematyki dla tworzenia duchowych podstaw bezpieczeństwa narodowego wystąpiliśmy o honorowy patronat ze strony władz państwowych i partyjnych, o czym poinformujemy w stosownym terminie.

Problematyka konferencji:

- religia jako bezpieczeństwo,
- zagrożenia bezpieczeństwa postępowej cywilizacji w obliczu imperializmu waszyngtońsko-watykańskiego,
- bezpieczeństwo w kontekście nauczania Bolesława Bieruta
- rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kształtowaniu duchowych [\[2\]](#) podstaw bezpieczeństwa Polski i Europy,
- "słuszna wojna" w kontekście I księgi Kapitału,
- wojna jako narzędzie przywracania sprawiedliwości i porządku międzynarodowego, [\[3\]](#)
- interwencje dyplomacji radzieckiej na rzecz bezpieczeństwa,
- rola i znaczenie departamentów politycznych w Ludowym Wojsku Polskim

Prawda, że ucieszenie brzmi? A wystarczyło zmienić Wojtyłę na Bieruta, a Kościół katolicki na PZPR. Że to ideologiczny bełkot nie mający z bezpieczeństwem nic zgoła wspólnego? A komu to przeszkadza? Przynajmniej można pokazać, jak bardzo kochamy naszego wodza — czy się nazywa Wojtyła, czy Bierut, kwestia drugorzędna. Użytkownik o pseudonimie **zohen** proponuje pójście o krok dalej w dziele oddawania hołdu idolowi Wojtyle, postulując *posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego na temat: Rola Matki Boskiej Częstochowskiej w systemie bezpieczeństwa państwa, na której ustalono by zakresy kompetencji wybranych świętych za poszczególne zagrożenia, modlitwy właściwe dla tych okoliczności i zadania organów władzy publicznej — wiadomo: parlament za dużo lub za mało deszczu itd.* Idea wydaje mi się słuszną — choć **zohen** nie wspomniał, że w takim wypadku konieczne będzie pośrednictwo Jana Pawła II, albo nawet wyrugowanie jej z naszego systemu bezpieczeństwa na rzecz świętego z Wadowic. Z taką ochroną wszystkie dylematy i problemy związane z bezpieczeństwem i obronnością kraju przysłyby jak bańka mydlana — a i wdów i sierot by ubyło, w końcu armia czy inne służby porządkowe okazałyby się zupełnie zbędne z taką pomocą. Co prawda groziłoby to likwidacją Akademii było nie było Obrony Narodowej, ale przynajmniej niektórzy z członków jej kadry naukowej oraz studentów z łatwością odnaleźliby się na wydziałach teologicznych innych polskich oraz kościelnych uczelni. Już widzę oczami wyobraźni specjalizacje: duszpasterstwo terrorystyczne, teologia rakietowa, katolicyzm powietrzno-desantowy... Wyobraźcie sobie — całe dywizje spadochronowe kapelanów zrzucone np. na Damaszek czy inny Phenian... Z taką armią wreszcie odbijemy Lwów, Wilno i Kijów, damy popalić temu łajdakowi Łukaszence, a i Rusków można by chlebakiem granatów myśli teologicznej moresu nauczyć...

Będzie teraz Polska bezpieczna jak nigdy.

Przypisy:

[\[1\]](#) Wzięte z kroniki Powszechniej Szkoły nr 1 w Zielonej Górze z lat 1945 -1957, można przeczytać np. [tutaj](#)

[\[2\]](#) Czym są owe "duchowe" podstawy, nie wiem. Oby tylko nie miały nic wspólnego z duchowieństwem. Choć to na konferencji z nazwiskiem Bieruta w nazwisku raczej mało prawdopodobne.

[\[3\]](#) Nawet zmieniać nie trzeba, tak wspaniale pasuje.

Kamil Kłosiński

Studiuje prawo na UKSW, zajmuje się również malarstwem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-01-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8615) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8615>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl